# Delegatura IPN w Kielcach na straży pamięci o Władysławie Franasiu

Cenna kolekcja pamiątek związanych z Władysławem Franasiem – najmłodszym żołnierzem Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, trafiła do Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Uroczyste przekazanie darów odbyło się 10 listopada, w przededniu Narodowego Święta Niepodległości. Uczestniczyli w nim Jan Józef Kasprzyk – doradca Prezydenta RP Karola Nawrockiego i dr Mateusz Szpytma – zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Józef Piłsudski Władysław Franaś

10.11.2026

Dr Mateusz Szpytma podkreślił, że Polska zawdzięcza swoją niepodległość także takim ludziom, jak Władysław Franaś.

> *– Dzisiaj, w przeddzień naszego największego święta, pragnę zwrócić uwagę, że jutro wszyscy będą mówić o Ojcach Niepodległości – o Józefie Piłsudskim, Romanie Dmowskim, Wincentym Witosie, Wojciechu Korfantym, Ignacym Daszyńskim, o Ignacym Paderewskim. Musimy także pamiętać, że za tymi Ojcami szli ludzie. Szli żołnierze, dzięki którym przywódcy mogli urzeczywistnić to wielkie dzieło, jakim stała się wolna i niepodległa Polska. Dziś dziękujemy więc za wszystkich tych, którzy byli Ojcami Niepodległości w regionach – Ojcami lokalnych społeczności i niewielkich miejscowości. Dziękujemy za Władysława Franasia i za innych współtwórców naszej wolności – powiedział.*

Jan Józef Kasprzyk zauważył, że pokolenie, do którego należał Władysław Franaś, było niezwykłe.

> *- Walczące o coś, czego nigdy nie doświadczyło, o coś, czego nie poczuło. Przecież pokolenie roku 1914, Władysław Franaś i jego koledzy nie wiedzieli czym jest wolność, nie wiedzieli, czym jest niepodległość. Mało tego, czym jest wolność i niepodległość nie wiedzieli także ich rodzice, i dziadkowie, i pradziadowie, bo Polski nie było na mapach ponad 100 lat, ale właśnie wychowanie rodzinne, domowe, wychowanie w kulcie niepodległości, której nie ma, ale którą trzeba przywrócić ojczyźnie, powodowało, że nie zadawali pytań: po co, dlaczego, za ile? – zaznaczył.*

Na kolekcję przekazaną przez Panie Joannę Snopek i Annę Franaś-Nogajczyk – wnuczki Władysława, składają się wojenne pamiątki, odznaki i dyplomy, zaświadczenia ze służby wojskowej oraz liczne zdjęcia.

Następny

Powrót

Jak podkreśliła Iwona Czyżyk, kierownik Wydziału Archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach, najcenniejsze pamiątki Władysław przechowywał w stylowej, słynnej „walizce legionisty”:

> *- Po jego śmierci zbiory przetrwały dzięki odpowiedzialnej postawie członków najbliższej Rodziny, którzy w swoistej sztafecie pokoleń, przekazywali sobie zadanie zachowania pamięci o dziadku. Proces ten trwał przez kolejne lata i dekady – zauważyła.*

Iwona Czyżyk dodała, że zbiór można podzielić na dwie części:

> *- Pierwsza składa się z materiałów, dokumentujących losy Władysława Franasia. To dokumenty osobiste z okresu międzywojennego: świadectwo ukończenia kursu w Centralnej Szkole Czołgów z 1925 r., zaświadczenia z miejsc pracy, czy życiorys Władysława spisany w 1929 r. Na uwagę zasługują liczne odznaczenia i medale pamiątkowe. Z okazji jutrzejszego święta szczególnej uwadze polecam Krzyż Niepodległości wraz z dokumentacją. Odznaczeniem tym Władysław został uhonorowany 9 listopada 1933 r. za „pracę w dziele odzyskania niepodległości” – wskazała.*

W drugiej części kolekcji znajdują się dokumenty, dotyczące losów Mariana Franasia, syna Władysława.

> *- To dobrze zachowane świadectwa nauki z czasów II Rzeczypospolitej oraz późniejsze dokumenty z czasów II wojny światowej, w tym ponad 90 listów napisanych i otrzymanych przez Mariana w czasie jego przymusowego pobytu i pracy na terenie III Rzeszy. Korespondencja składa się z 98 listów, w tym 35 napisanych przez Mariana i 63 otrzymanych od najbliższych – opisywała Iwona Czyżyk.*

Całość zbioru została zdigitalizowana i w takiej formie będzie dostępna dla zainteresowanych, natomiast podczas wtorkowej uroczystości część oryginalnej kolekcji można było zobaczyć w gablotach.

Iwona Czyżyk zwróciła uwagę, że uroczystość jest okazją do przypomnienia znaczenia projektów, realizowanych przez polskie archiwa, muzea i biblioteki – ochrony świadectw przeszłości.

> *- W Instytucie Pamięci Narodowej robimy to pod szyldem „Archiwum Pełnego Pamięci”. W Kielcach dołączyło do nas dotychczas 148 darczyńców prywatnych i 8 darczyńców instytucjonalnych – wskazała.*



Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce



Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce



Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce



Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce



Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce


Przekazanie spuścizny śp. Władysława Franasia do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Fot. Dorota Klusek/ IPN Kielce

W imieniu rodziny głos zabrał Jakub Snopek, prawnuk Władysława.

*- Chciałbym podziękować osobom, które bardzo nam pomogły w tym, żeby ta historia, która była w naszym domu każdego dnia, która była zawsze za naszymi*

*plecami, ale też w naszych głowach i sercach, która była budowana z wielkim poczuciem odpowiedzialności przez dziadka i babcię, moich rodziców, wyszła z naszego domu i żeby stała się elementem dziedzictwa wszystkich nas – Kielczan, Polaków – podkreślił.*

Uroczystość uświetnił „Koncert Muzyki Polskiej" w wykonaniu uczniów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach.

Na wszystkich uczestników czekała okolicznościowa przypinka, przedstawiająca stylizowanego orła, którego wzór widoczny jest w centralnej części polskiego odznaczenia – Krzyża Niepodległości. Takim Krzyżem w listopadzie 1933 r. został odznaczony także Władysław Franaś. Obecnie, nawiązujący do tego wzoru orzeł, łączy ramiona Orderu Krzyża Niepodległości oraz Krzyża Wolności i Solidarności, którymi honorowane są osoby walczące o niepodległość Polski w latach 1939–1989.

Następny
Powrót

Przekazaniu spuścizny Władysława Franasia towarzyszyło wręczenie Medali Reipublicae Memoriae Meritum. Uhonorowane nimi zostały dwie osoby: srebrnym – dr Katarzyna Bernat, natomiast brązowym – ks. Jacek Kopeć.

Red. Katarzyna Bernat jest dziennikarką, związaną z Radiem „eM" Kielce od 1996 r. Przeszła wszystkie szczeble pracy i kariery dziennikarskiej. Od 2016 r. jest dyrektorem do spraw informacji i publicystyki. W swoich audycjach podejmuje tematy, dotyczące ogólnopolskich wydarzeń historycznych oraz najnowszej historii Kielecczyzny. Współpracuje z Instytutem Pamięci Narodowej w Kielcach.

Ks. Jacek Kopeć jest dyrektorem Zespołu Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej w Kielcach oraz kapelanem jednego z Kół Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach. Jest także nauczycielem, wychowawcą oraz sprawnym organizatorem. Wspiera żołnierzy Armii Krajowej, a Odchodzącym na wieczną wartę, udziela ostatniej posługi. Swoją wiedzę o historii i płynące z niej wartości, przekazuje uczniom organizując, m.in. spotkania ze świadkami historii czy wyjazdy edukacyjne szlakami wydarzeń historycznych.

Medal Reipublicae Memoriae Meritum jest przyznawany przez Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej osobom, instytucjom oraz organizacjom „Zasłużonym Pamięci Rzeczypospolitej". Rozwijając tę dewizę – wszystkim tym, którzy nierzadko latami pracują dla wspólnego dobra, „na rzecz trwałego upamiętniania wydarzeń i postaci z historii Narodu Polskiego w latach 1917-1990 oraz wspierają Instytut Pamięci Narodowej w prowadzonej przez niego działalności edukacyjnej, naukowej i wydawniczej".

W uroczystościach udział wzięli także: Cecylia Radoń – zastępca dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Danutę Pawlik – Naczelnik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Radomiu, a także dr Dorota Koczwańska-Kalita – Naczelnik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach w latach 2016–2023.

Wtorkowe wydarzenie wpisuje się w obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Władysław Franaś – życiorys

Władysław Franaś urodził się 23 lutego 1900 r. w Dąbrowie Górniczej. Dzieciństwo spędził w tym dynamicznie wówczas rozwijającym się ośrodku przemysłowym. Tam też miał rozpocząć naukę w szkole powszechnej. Podpierając się zachowanym życiorysem Władysława, możemy przypuszczać, że po jej ukończeniu kształcił się także w jednym z zagłębiowskich gimnazjów realnych. Szkole nastawionej przede wszystkim na rozwijanie wiedzy i umiejętności w zakresie nauk ścisłych. Naukę przerwał – i jak to bywało już w przypadku polskiej młodzieży, o decyzji tej zdecydował wybuch konfliktu zbrojnego.

Rozpoczęta w lipcu 1914 r. Wielka Wojna błyskawicznie wciągała w działania zbrojne kolejne kraje i narody. Jednym z najmłodszych jej żołnierzy okazał się być Władysław Franaś. W swoim życiorysie wydarzenie to opisał lapidarnie, bez patosu: „po wystąpieniu ze szkoły na początku wojny światowej, tj. dnia 6 września 1914 r. wstąpiłem ochotniczo do Legionów Polskich, gdzie zostałem przydzielony do 2 p[ułku] p[iechoty] Le[gionów]".

Dopowiedzieć należy, że historia Jego wstąpienia do Legionów nie była tak prosta. Władysław, aby dołączyć do pierwszych polskich oddziałów posłużył się nieprawdziwą datą urodzenia (1898 r.), dzięki której we wrześniu 1914 r. liczył szesnaście, a nie czternaście lat.

W kolejnych tygodniach, miesiącach i latach w pełni doświadczył tego czym jest wojna. Podczas kampanii karpackiej, w styczniu 1915 r. został ranny w walkach o Rafajłową. Po leczeniu w szpitalu w Krakowie został przeniesiony do 4 pułku piechoty. W jego szeregach walczył do kryzysu przysięgowego i późniejszego częściowego internowania żołnierzy Legionów. Pamiętając, że w tym roku obchodzimy 110. rocznicę bitwy pod Kostiuchnówką, warto podkreślić, że Władysław Franaś był jednym z jej uczestników.

Dalsze losy tego wiernego żołnierza Marszałka prowadziły przez Szczypiorno do Krakowa. W listopadzie 1918 r. ponownie wstąpił w szeregi 4 pułku piechoty, z którym walczył na wschodzie – o Mińsk w 1919 r. oraz nad Berezyną w 1920 r.

W czasie krótkiego pokoju Władysław ukończył Centralną Szkołę Czołgów. Następnie pracował w przemyśle zbrojeniowym. W majowym przewrocie 1926 r. opowiedział się po stronie Józefa Piłsudskiego. W trwających wówczas walkach był ponownie ranny.

W 1933 r. za swoją długoletnią i ofiarną służbę w Wojsku Polskim został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Tym samym dołączył – jak podaje dewiza umieszczona na ramionach krzyża – do grona polskich Bojowników Niepodległości. W ten symboliczny sposób najwyższe władze ówczesnej Niepodległej doceniły włożoną przez Niego „pracę w dzieło odzyskania niepodległości". Wierna służba Władysława zakończyła się w czerwcu 1938 r. Zdecydowały kwestie zdrowotne, przede wszystkim skutki odniesionych ran i konsekwencje wymagającej służby frontowej. W ostatnich latach, a raczej miesiącach niepodległej Polski pracował w Kielcach jako urzędnik pocztowy.

Władysław Franaś szczególnie mocno umiłował Wojsko Polskie, a Ojczyznę darzył rzeczywistym szacunkiem. Potwierdzają to najbliżsi. Joanna Snopek – jedna z wnuczek podkreśla, że wojsko stanowiło część Jego życia, bez której nie umiał żyć.

Prywatnie, pochodzący z Zagłębia, swoje dorosłe życie związał z Kielcami i Kielecczyzną. W mieście nad Silnicą poślubił Zofię Bednarską – córkę, a jakżeby inaczej, innego legionisty Juliana Bednarskiego. Tworzył z Nią szczęśliwą rodzinę z dziećmi – Ireną, Elżbietą i Marianem.

We wrześniu 1939 r. był ponownie gotów stanąć do walki. Wyruszył z polskimi oddziałami wychodzącymi z Kielc w stronę Warszawy. Zabierając ze sobą świadectwo czołgisty liczył, że po raz kolejny stanie do walki w obronie Niepodległej.

Po zakończeniu działań zbrojnych Władysław był zmuszony do prowadzenia życia w ukryciu. Trudne warunki panujące w okupowanej Polsce, nakładające się na skutki obrażeń odniesionych w czasie wojen oraz znaczne pogorszenie ogólnego stanu zdrowia, przyczyniły się do jego przedwczesnej śmierci.

Władysław Franaś odszedł 22 lipca 1945 r. Spoczywa w grobowcu rodzinnym znajdującym się na Cmentarzu Nowym w Kielcach.

Od 2018 r. jedna z kieleckich ulic nosi imię Władysława Franasia. Przebiega w bliskości miejsc związanych z pamięcią o Marszałku, nieopodal Wojewódzkiego Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego,  Pomnika Czynu Legionowego i Alei Legionów. W ten sposób Miasto Legionów podziękowało za służbę najmłodszemu żołnierzowi Józefa Piłsudskiego.

*(oprac. Iwona Czyżyk, dr Robert Piwko)*

Poprzedni Strona

Kielce

Kielce

Józef Piłsudski

Archiwum Pełne Pamięci